

Dr James S. Spiegel, Etyka chrześcijańska, sesja 4, Teoria umowy społecznej

© 2024 Jim Spiegel i Ted Hildebrandt

To jest dr James S. Spiegel i jego wykład na temat etyki chrześcijańskiej. To jest sesja 4, Teoria umowy społecznej.

Okej, teraz porozmawiamy o teorii umowy społecznej.

Jak zauważyłem pod koniec naszej dyskusji na temat utilitaryzmu, jedną z odmian utilitaryzmu jest utilitaryzm reguł, zgodnie z którym dążymy do przestrzegania tych reguł, które, jeśli zostaną przestrzegane, zmaksymalizują przyjemność dla jak największej liczby osób. Teoria umowy społecznej ma na celu podążanie za tą ideą i dostarczanie pewnych reguł, które będą nas prowadzić jako jednostki, jak i całe społeczeństwo, oraz osadzanie naszych koncepcji obowiązku moralnego, jak również praw politycznych, w tych podstawowych regułach, które są wybierane, aby kierować społeczeństwem. Idea jest taka, że jeśli my jako społeczeństwo możemy dojść do pewnego rodzaju porozumienia co do tego, jakie podstawowe reguły będą kierować społeczeństwem, to stworzy to najbardziej pokojowe, harmonijne, produktywne, szczęśliwe i zadowolone społeczeństwo.

Nazywa się to teorią umowy społecznej, ponieważ idea polega na tym, że tworzysz pewnego rodzaju porozumienie, formalne porozumienie, między obywatelami w społeczeństwie, aby to osiągnąć. Tak więc, unikniesz niektórych problemów, które nękają utilitaryzm aktów, takich jak problem stosowania, problem praw i problem sprawiedliwości, przynajmniej jeśli teoria umowy społecznej odniesie sukces w innych kwestiach. Niektórzy z głównych zwolenników teorii umowy społecznej to Thomas Hobbes, John Locke, Jean-Jacques Rousseau i John Rawls.

Porozmawiamy o trzech z tych filozofów, zaczynając od Thomasa Hobbesa, który powiedział, że strach i ja urodziliśmy się jako bliźniaki, ponieważ jego matka była w ciąży z nim podczas zatonięcia hiszpańskiej Armady. To było w 1588 roku. Nie wiedziała, czy, cóż, to będzie koniec.

Wszyscy tu umrzemy, kiedy ona o tym usłyszała, i zaczęła rodzić i urodziła Thomasa Hobbesa. Ale on sobie poradził. Facet żył około 90 lat.

Ale napisał tę książkę, Lewiatan, a to jest frontispis z tej książki, która, gdybyśmy mogli przybliżyć postać trzymającą miecz i trójjąb lub cokolwiek to jest, składa się z setek lub tysięcy jednostek, co jest dobrym obrazem idei umowy społecznej, w której ludzie się zgadzają, łączą się i zgadzają się co do pewnych podstawowych zasad, aby kierować społeczeństwem, tak aby mogli działać jak pojedyncza jednostka. Hobbesowska odmiana teorii umowy społecznej jest wyjątkowa wśród

wczesnośredniowiecznych teoretyków umowy społecznej, ponieważ broni ona pewnego rodzaju absolutnej suwerenności politycznej. Inni teoretycy umowy społecznej podkreślają zgodę rządzonych, a nawet prawo do buntu.

To nie jest podejście Hobbesa. On nie wierzy w prawo rewolucji. Ale o innych porozmawiamy później.

Po pierwsze, jeśli chodzi o Hobbesa, Hobbes zaczyna od tej koncepcji stanu natury, w którym ludzie nie są rządzani żadnymi prawami, gdzie ludzie po prostu dostają to, czego chcą od natury: jedzenie, schronienie, którego potrzebują, i ubrania, których potrzebują, i nie ma żadnej władzy rządzącej. Jak wyglądałoby życie w takich okolicznościach, niezależnie od tego, czy kiedykolwiek istniał prawdziwy stan natury w historii ludzkości? Jak by to było, gdyby nie było władzy rządzącej? Według Hobbesa byłby to stan wojny. Dlaczego? Ponieważ ty i ja, w pewnym momencie, będziemy chcieli tego samego.

A przy ograniczonych zasobach, ponieważ nie mamy nieskończonej ilości dóbr, które możemy nabyć, w pewnym momencie będziemy musieli konkurować. A ponieważ ja bardzo tego chcę, a ty bardzo tego chcesz, w pewnym momencie sprowadza się to do tego, że będę z tobą o to walczył. Tak? I to stwarza stan wojny.

I nie dotyczy to tylko ciebie i mnie. W tym stanie natury są setki lub tysiące innych osób. To będzie chaos.

To będzie krwawy bałagan. I tak, w takim stanie natury, jak słynnie mówi Hobbes, życie jest samotne, biedne, paskudne, brutalne i krótkie. Ale kto tego chce? Kto chce żyć w stanie wojny i wrogości, gdzie wszyscy żyjemy w strachu? Musimy dostać to, czego chcemy od natury, ale nie chcę musieć walczyć z ludźmi o to.

Fakt, że ludzie są mniej więcej równi pod względem inteligencji i siły fizycznej, potęguje problem. Ponieważ każdy z nas myśli, że mogę go pokonać. Mogę wymyślić sposób, aby go pokonać.

A jeśli jesteśmy równie pewni, że możemy zwyciężyć w tej konkurencji, to tylko zwiększa to możliwość lub prawdopodobieństwo konfliktu. Więc, żeby to jakoś tutaj przedstawić, mamy pewnego rodzaju równość nadziei lub zdolności do osiągnięcia rzeczy połączoną z naszym pragnieniem tych samych rzeczy. To prowadzi do pewnej wrogości i stanu wojny w stanie natury.

Pytanie zatem brzmi, jak możemy przezwyciężyć ten problem? Jak możemy uniknąć tego stanu wojny i prawdopodobnie zwalczyć strach, który się z tym wiąże? Nie chcemy ciągle żyć w strachu. To właśnie tutaj Hobbes proponuje, że istnieją pewne podstawowe prawa i prawa, które dotyczą nas tylko dlatego, że jesteśmy istotami

racjonalnymi. Najbardziej podstawowym prawem natury, jak mówi, jest wolność samozachowania.

Mam prawo chronić własne życie. I mam prawo użyć wszelkiej władzy, jaką mogę, aby chronić swoje życie. To podstawowe prawo natury, podstawowe prawo do życia, które on tam uznaje.

A potem twierdzi, że istnieje fundamentalne prawo natury, które odpowiada temu prawu do życia, wolności samozachowania. I to jest obowiązek zachowania życia, podstawowy zakaz niszczenia. Teraz, nie sędzę, aby odpowiednio uzasadniał to prawo natury i to prawo natury.

Powiedziałby, że ostatecznie opiera się to na naszej zdolności jako istot racjonalnych. Ale chciałbym wiedzieć coś więcej. Co naprawdę stanowi podstawę tego podstawowego prawa i tego prawa? Skąd się bierze? Samo odwołanie się do naszego powszechnego pragnienia tych rzeczy i naszych racjonalnych zdolności nie wystarczy, ale bądźmy szczerzy.

To jest jego roszczenie i powinniśmy dążyć do poszanowania tego prawa natury i przestrzegać tego prawa natury, aby zachować życie. Tak więc jego recepta jest taka, aby wszyscy ludzie razem przenieśli swoje szczególne prawa na jakąś suwerenną jednostkę lub może niewielką liczbę osób, ale zwykle jest to reprezentowane jako monarcha, król lub królowa. Aby wymienić nasze prawa na tego politycznego suwerena w zamian za obietnicę ochrony i zachowania mojej wolności.

Więc coś tracę, a coś zyskuję. Tutaj zawieramy umowę. To kontrakt.

To jest kompakt. To umowa, którą zamierzamy zawrzeć. I będziemy musieli wybrać kogoś, kto jest bardzo godny zaufania.

Ktoś, kto jest niezawodny i ma taki charakter, że można mu zaufać, że nie nadużyje tej suwerennej władzy. Ale my oddamy szereg naszych szczególnych praw w zamian za obietnicę, że będziemy chronieni. Nawet jeśli stracimy naszą absolutną wolność, zyskamy ochronę i nie będziemy musieli żyć w strachu.

Ponieważ ten suweren tworzy prawa, które są karalne, jeśli je łamiesz, szczególnie w przypadku poważnych naruszeń, i wiesz, że możesz trafić do więzienia lub zostać stracony, jeśli zamordujesz lub zgwałcisz, to strach, który pierwotnie charakteryzował większość życia w stanie natury, teraz dotyczy tylko tych, którzy łamią te prawa. Nie musisz się niczego obawiać, jeśli po prostu przestrzegasz praw. Tak więc suweren stworzy te prawa, a są konsekwencje, niektóre z nich śmiertelne, jeśli łamiesz najważniejsze prawa, w celu stworzenia stabilnego, harmonijnego społeczeństwa, a także usunięcia strachu, który w przeciwnym razie uniemożliwiłby nam doświadczanie prawdziwego szczęścia.

Sposób, w jaki dokonuje się tego transferu i wymiany, odbywa się poprzez umowę społeczną lub przymierze. A w naszym społeczeństwie, znowu, mamy jedną taką umowę, która nazywa się naszą konstytucją, ale mamy też wszelkiego rodzaju inne prawa. I wymieniliśmy pewną wolność na bezpieczeństwo, prawda? Nie mogę po prostu jechać drogą z prędkością 150 mil na godzinę, skoro mój samochód może jechać tak szybko.

Mogę pewnie przejechać 100 albo 120, ale mi to zabrania. Zrezygnowałem ze swojej wolności, żeby to zrobić, wiesz, wiedząc, że konsekwencje będą takie, że zostanę aresztowany albo dostanę wysoką grzywnę, może odbiorą mi prawo jazdy, a wtedy moje wolności zostaną jeszcze bardziej ograniczone. Więc mówię, okej, zgadzam się nie przekraczać pewnego limitu, wiesz, który różni się w zależności od drogi.

W zamian za to bezpieczeństwo, mam, bo mogę liczyć na to, że inni ludzie również będą przestrzegać ograniczeń prędkości, prawda? I to mnie chroni. Więc to jest umowa, którą zawieramy. To rodzaj kontraktu, który zawieramy z tymi, którzy rządzą nami i naszymi rówieśnikami w społeczeństwie.

Ale w propozycji Hobbesa jest jeden władca, który kontroluje wszystko, a korona w jego czasach była bardzo zadowolona, widząc, że wzmacnia ich władzę polityczną. To jest coś, co budzi u wielu uczonych pewne podejrzenia co do prawdziwych motywów Hobbesa. Byli jednak inni teoretycy umowy społecznej, którzy nie byli tak zainteresowani obroną status quo w kategoriach boskiego prawa królów i królowych.

Jednym z nich był John Locke, który żył nieco później, a on również był brytyjskim myślicielem. W 1690 r. opublikował dwa traktaty o rządzie cywilnym, a jego drugi traktat o rządzie cywilnym był jednym z najbardziej wpływowych dokumentów politycznych, jakie kiedykolwiek napisano. Nasza Deklaracja Niepodległości, Deklaracja Niepodległości Stanów Zjednoczonych, zasadniczo podsumowuje i stosuje teorię polityczną Locke'a.

Dobrym sposobem na poznanie poglądów Locke'a było przeczytanie naszej Deklaracji Niepodległości. Nasi ojcowie założyciele byli bardzo bystrzy, jeśli chodzi o śledzenie tego, co działo się w teorii umowy społecznej w tamtym czasie, a także cofanie się do starożytnej myśli greckiej i rzymskiej. A z tym nowym światem, który odkryli, w którym żyli, który został odkryty przez Europejczyków wiek lub dwa wcześniej, pomyśleli, hej, to jest nasza szansa, teraz, gdy wygnaliśmy dzikusów, jak ich nazywali, aby zacząć od zera.

Mamy w zasadzie stan natury. Oczywiście, Indianie amerykańscy powiedzieliby to trochę inaczej. Ale jakkolwiek by było, pomimo całej tej niesprawiedliwości, Amerykanie w tamtym czasie z Europy zdecydowali, że założymy nowy naród.

Do kogo będziemy się zwracać, aby nas poprowadził w kwestii tworzenia tego nowego systemu? Postanowili pójść za teorią umowy społecznej, która była zasadniczo wersją Locke'a. Locke, podobnie jak Hobbes, zaczął od tej koncepcji stanu natury, a także idei stanu wojny oraz praw i praw naturalnych. Uważał, że Hobbes był zasadniczo na dobrej drodze.

Locke identyfikuje prawa naturalne jako życie, wolność i własność. W naszej Deklaracji Niepodległości Jefferson zmienił to odrobinę, własność na dążenie do szczęścia, czyniąc ją nieco bardziej rozległą. Jednak Locke wierzył w te prawa naturalne, a także w podstawowe prawo natury, obowiązek niekrzywdzenia innych ludzi.

Ale musimy, znowu, dzielić intuicję Hobbesa, pewnego rodzaju kontrakt, aby zachować tę wolność, ograniczyć naturę ludzką, zabezpieczyć prawa własności. Więc wszystko to, bardzo podobnie do Thomasa Hobbesa, ale tam, gdzie Locke odchodzi, jest odrzucenie Hobbesowskiej idei absolutnego suwerena politycznego. Nie wierzy, że to właściwe, absolutna suwerenność.

On opowiada się za ideą zgody rządzonych. I na szczęście, powiedziałbym na szczęście, ojcowie założyciele uważali, że to najlepsza droga. I pójdźmy za ideą Locke'a zgody rządzonych, gdzie ludzie rządzą sami sobą za pośrednictwem wyznaczonych zastępców lub przedstawicieli politycznych.

Wybieramy więc ludzi, którzy mają nam służyć na wszystkich tych różnych szczeblach, lokalnym, stanowym i federalnym, aby służyli w tych różnych rolach jako prawodawcy, jako ci, którzy również egzekwują prawo, funkcja wykonawcza i jako sędziowie, którzy sądzą na podstawie prawa, a nawet mają rodzaj trójstronnego systemu rządów z równowagą władz, który wyobrażał sobie Locke, podobnie jak inni teoretycy umowy społecznej, tacy jak Monteskiusz. Ale idea zgody rządzonych jest w tym czasie dość nowa, że czynisz ludzi, jakby pośrednio suwerennymi. Więc rządzisz mną, urzędnikiem cywilnym, prawodawcą, wykonawcą, prezydentem, premierem i rządzisz mną tylko dlatego, że ja i moi rówieśnicy to ustaliliśmy.

Daliśmy ci władzę. Zagłosujemy na ciebie i możemy cię odrzucić. Więc to jest rodzaj rządów za zgodą rządzonych.

I chociaż to pierwotni ojcowie założyciele opracowali dla nas tę umowę społeczną, a od tego czasu minęło wiele pokoleń, wszyscy jesteśmy nią związani. Locke użył terminu lub frazy „milcząca zgoda” w odniesieniu do tego, gdzie nawet jeśli jednostka nie podpisała tej umowy społecznej, a nikt żyjący dzisiaj nie podpisał Konstytucji Stanów Zjednoczonych, pierwotnie podpisało ją tylko kilkadziesiąt osób, ale miało to reprezentować wszystkich ludzi. Do dziś reprezentuje wszystkich Amerykanów.

Locke mówi, że przez milczącą zgodę fakt, że zostałem w tym kraju i skorzystałem ze wszystkich jego praw i wszystkich przepisów, które daje nam rząd, zaakceptowałem to wszystko. Fakt, że rozkwitłem dzięki temu systemowi, pokazuje, że wyraziłem swoją zgodę. To jest demonstracja mojej zgody na przestrzeganie postanowień naszej umowy społecznej i wszystkich szczególnych praw, które ci władcy ustanowili za zgodą tych, którymi rządzą.

To jest więc kluczowy element teorii Locke'a. Drugim jest prawo buntu lub prawo rewolucji. Ponieważ władcy rządzą tylko za zgodą, istnieje stałe porozumienie, że obowiązkiem gubernatorów, władców, jest egzekwowanie tych praw i służenie ludziom w sprawiedliwy sposób.

Jeśli znacząco od tego odstąpią, jeśli naruszają własną część umowy i nie dotrzymają zobowiązania do właściwego rządzenia, tworzenia praw, oceniania praw i egzekwowania ich, to w zasadzie zrzekli się swojego prawa do rządzenia nami. Oznacza to, że możemy zbuntować się przeciwko wysoce opresyjnemu reżimowi, ponieważ to, co ten opresyjny reżim zrobił, naruszając nasze prawa w ten sposób i odchodząc od umowy, to wrzucił nas z powrotem do stanu natury. A w takim stanie mamy prawo do buntu, buntu, rozpoczęcia rewolucji.

Miało to ogromny wpływ na naszych ojców założycieli i ich racjonalizację przez wszystkie te lata później, w XVIII wieku, kiedy osądzili, że brytyjska korona była nadużyciowa, tak nadużyciowa poprzez opodatkowanie bez reprezentacji i kwaterowanie żołnierzy w domach ludzi i nieszanowanie własności, że nadszedł czas na bunt. I tak wybuchła wojna rewolucyjna. Nasi ojcowie założyciele uważali, że jest to proste, bezpośrednie zastosowanie prawa rewolucji Locke'a.

To jest więc ważna cecha charakterystyczna teorii politycznej Locke'a, która wpłynęła na nasze życie. Jeśli jesteś obywatelem USA, to Locke'owi możesz za to podziękować lub go przekląć. Teraz to otwarte pytanie, o którym porozmawiamy, kiedy będziemy mówić o wojnie, czy wojna rewolucyjna jest kiedykolwiek sprawiedliwa.

Wiesz, jakie są standardy wojny sprawiedliwej? Dla tych, którzy wierzą w wojnę sprawiedliwą, są pacyfiści, którzy w nią nie wierzą. Ale jeśli wierzysz, że wojny są czasami sprawiedliwe, kiedy, jeśli w ogóle, wojna rewolucyjna jest właściwa? Jest wielu, którzy powiedzieliby, że nigdy, a potem musieliby dojść do wniosku, że wojna o niepodległość Stanów Zjednoczonych była wojną niesprawiedliwą. I o tym porozmawiamy.

Trzeci i ostatni teoretyk umowy społecznej, bardziej współczesny uczony o nazwisku John Rawls, który przez wiele lat wykładał na Harvardzie i napisał przełomową pracę w teorii umowy społecznej zatytułowaną *A Theory of Justice*. I nie jest kontrowersyjne stwierdzenie, że Rawls jest najważniejszym teoretykiem umowy

społecznej XX wieku. Teraz podąża nieco inną drogą do podstawowych zasad lub reguł, którymi jego zdaniem powinniśmy się kierować w sytuacji umowy społecznej.

Uważa, że powinniśmy wybierać zasady, które są najbardziej sprawiedliwe. Pytanie brzmi, jak tam dotrzeć? I tutaj proponuje dość nowatorski eksperyment myślowy, aby dojść do podstawowych zasad sprawiedliwości. Nie odwołuje się do pojęcia stanu natury, jak Hobbes i Locke.

To w każdym razie użyteczna fikcja. To nie jest prawdziwa rzecz. To rodzaj eksperymentu myślowego.

Nikt nie wie, jaki był pierwotny stan natury. Nawet Hobbes i Locke musieliby przyznać, że to tylko pewien rodzaj eksperymentu myślowego. John Rawls twierdzi, lub proponuje, że inny eksperyment myślowy będzie bardziej przydatny.

I to właśnie nazywa zasłoną niewiedzy. Pytanie brzmi, jakie zasady wybrałbyś jako fundamentalne zasady przewodnie w społeczeństwie? Gdybyś był w stanie, w którym nie byłbyś świadomy, powiedzmy tymczasowo nieświadomy, w rodzaju tymczasowej amnezji dotyczącej szczegółów twojego życia, jakiej jesteś rasy, jakiej jesteś płci, ile masz lat, czy jesteś sprawny czy niepełnosprawny, jakie masz IQ, jakie są twoje szczególne talenty. Załóżmy, że zapomniałbyś o wszystkich tych rzeczach na swój temat.

Jakie zasady wybrałbyś jako te, które kierowałyby twoim społeczeństwem? Wiedząc, że gdy sobie przypomnisz lub twoja pamięć o twoich szczególnych cechach zostanie przywrócona, możesz być niepełnosprawny, możesz być mniejszością lub możesz być biały, możesz być utalentowany lub nie w pewien sposób. Jakie zasady wybrałbyś? Według Rawlsa tak właśnie powinniśmy do tego podejść. Uważa on, że ten eksperyment myślowy z zasłoną ignorancji doprowadzi nas do najbardziej niezawodnych i użytecznych zasad sprawiedliwości.

Ustala dwie różne zasady, które następnie stosuje bardzo dokładnie do różnych instytucji, rozwijając podstawy swojej teorii. Jedną z nich jest zasada równej wolności. Zgodnie z zasadą równej wolności każda osoba ma mieć równe prawo do najszerzej podstawowej wolności, która jest zgodna z podobną wolnością dla innych.

Więc maksymalizujemy wolność tak bardzo, jak to możliwe, w stopniu, w jakim jest to zgodne z wolnością każdego innego. To jest swego rodzaju zastosowanie lub artikulacja idei, że moje prawo do machania ręką kończy się na czubku mojego nosa. Mówiąc ogólnie, powinniśmy maksymalizować wolność jednostek w stopniu, w jakim jest to zgodne z wolnością innych jednostek.

Następnie ta zasada jest równoważona lub towarzyszy jej coś, co nazywa zasadą różnicy. Zgodnie z tą zasadą, która uznaje, że zawsze będą nierówności. Nierówności w pewnym stopniu są zawsze nieuniknione w społeczeństwie, w którym jest mnóstwo ludzi.

Więc w jakim stopniu powinno się na to pozwalać? Zgodnie z zasadą różnicy, nierówności społeczne i ekonomiczne mają być tak ułożone, aby były jednością, rozsądnie oczekiwano, że będą korzystne dla każdego, a po drugie, przypisane do stanowisk i urzędów, które są otwarte dla wszystkich. Teraz, ta zasada jest o wiele bardziej kontrowersyjna niż zasada równej wolności pod względem naukowej uwagi, dyskusji i debaty. Ale podstawowa idea jest taka, że w zakresie, w jakim nierówności są dozwolone, takie jak nierówności społeczne i ekonomiczne, muszą być takie, aby każdy mógł wydawać się być wspierany lub czerpać z nich korzyści.

Cóż to znaczy? Jak ktoś, kto jest na niższej pozycji społeczno-ekonomicznej, może skorzystać z tego, że ktoś jest na wyższej pozycji? Cóż, jeśli osoba na tej wyższej pozycji robi rzeczy, które są społecznie wartościowe, to przynosi to korzyści ludziom na innych szczeblach. Więc lekarz, powiedzmy, neurochirurg, taki jak Ben Carson, oto facet, który jest niezwykle bogaty. Jak się wzbogacił? Jest wysoko na drabinie społeczno-ekonomicznej.

Och, wykonując operacje mózgu i ratując życie, robiąc coś, wykonując procedurę i stosując umiejętności, których reszta z nas nie ma. I był w stanie to zrobić przez lata i lata intensywnego treningu. Był gotów to zrobić.

Miał zdolności poznawcze, a także pewną rękę i cierpliwość, aby to zrobić. I tak, jestem z pewnością szczęśliwy, że jestem w społeczeństwie, w którym ludzie odnoszą ogromne korzyści, a nawet stają się milionerami jako neurochirurdzy i wykonują wszelkiego rodzaju inne doskonałe prace w medycynie, ponieważ to przynosi mi korzyści. I tak, to dotyczy nawet, w zależności od tego, kim jesteś, możesz powiedzieć, tak, sportowcy i artyści, oni również mogą zarabiać miliony, ponieważ naprawdę doceniam muzykę i filmy i oglądanie meczów piłkarskich rozgrywanych na wysokim poziomie i tak dalej.

Ale to są rzeczy, które w kontekście teorii umowy społecznej Rawlsa możemy omawiać. Jakiego rodzaju usługi lub umiejętności mają ludzie, za które zarabiają dużo pieniędzy? Czy wypada im zarabiać o wiele więcej pieniędzy? Czy naprawdę wypada, żeby zawodnik NBA lub inny zawodowy sportowiec zarabiał miliony dolarów rocznie, wrzucając gumową piłkę przez metalowy pierścień lub uderzając w skórę bydlęcą drewnem jesionowym? Naprawdę? Wielu powiedziałoby: Ben Carson, pewnie. Neurochirurg, tak.

Ale nie jestem przekonany, że Clayton Kershaw, rzucający piłką z prędkością 95 mil na godzinę raz po raz, powinien zarobić setki milionów dolarów. Możemy więc

dyskutować o wielu szczegółach, ale to jest podstawowa idea. Druga część zasady różnicy polega na tym, że te nierówności społeczno-ekonomiczne na wyższym końcu, gdzie ludzie są milionerami i miliarderami, te możliwości muszą być przynajmniej dostępne dla wszystkich.

Musi być przynajmniej, w zasadzie, możliwe, aby każdy mógł tam dotrzeć. Czy to w ogóle jest osiągalne? To, znowu, jest kwestią otwartą, ale to jest podstawowa idea. Rawls rozwinął więc tę teorię szeroko i jest to kolejna wersja teorii kontraktu.

To ta sama podstawowa idea, co u Hobbesa i Lotta: istniałby jakiś rodzaj formalnej umowy, która stanowiłaby tę umowę, a społeczeństwo byłoby zbudowane zgodnie z nią. Cóż, to całkiem dobry przykład głównych teorii umów społecznych i myślę, że są pewne mocne strony, które musimy tutaj uznać. Etyka umów społecznych daje nam kilka prostych i prawdopodobnych odpowiedzi na trudne pytania dotyczące tego, jak powinniśmy żyć, przynajmniej w polis lub w społeczeństwie obywatelskim.

Zapewnia zasady moralne nawet dla sceptyków i relatywistów. Obejmuje każdego. Mam na myśli, że jeśli żyjesz w tym społeczeństwie z tą konkretną umową społeczną, wszystkie te zasady dotyczą ciebie, więc dotyczy to każdego, a to wydaje się być siłą tej teorii.

Wykorzystuje również bardzo ważny wgląd, który został uchwycony w czymś zwanym Dylematem Więźnia, który jest ulubionym rodzajem eksperymentu myślowego w teorii gier, który pokazuje, że w pewnych sytuacjach ludzie działający w swoim własnym interesie podejmują decyzje, które w rzeczywistości nie są optymalne i które działają wbrew ich własnemu interesowi, a najbardziej racjonalną rzeczą jest w rzeczywistości chęć dokonania pewnych poświęceń dla dobra całości, a następnie przyniesie mi to korzyść, dokonując tych poświęceń i nie będąc całkowicie pochłoniętym sobą, że będzie to najlepsze dla mnie i dla wszystkich innych. Musimy być gotowi poświęcić część naszych interesów, aby osiągnąć nasze najlepsze interesy. To jest rodzaj paradoksu uchwyconego w Dylemacie Więźnia, który jest potwierdzony w etyce umowy społecznej.

Tak więc, są to znaczące mocne strony i spostrzeżenia dotyczące teorii umowy społecznej. Oto jednak pewne problemy. Jednym z problemów jest to, że teoria umowy społecznej opiera się na pewnych eksperymentach myślowych, które nie są całkowicie wiarygodne.

Masz historyczną fikcję, taką jak The State of Nature i eksperyment myślowy, taki jak The Veil of Ignorance. Jak bardzo jest to wiarygodne? I może moje intuicje dotyczące tego, co uznalibyśmy za podstawowe zasady lub reguły rządzące społeczeństwem, nie są takie same, jak te, które byś wybrał. A to sprawia, że prawa i obowiązki stają się sztuczne.

To jest rodzaj sztucznego sposobu dochodzenia do zasad moralnych. I czy są to naprawdę zasady moralne, a nie nakazy polityczne, które nie docierają do podstawowego poziomu moralności? I on by to skrytykował, co uważam za ważne. Po trzecie, istnieje powszechna zgoda co do pewnych zasad.

Nie gwarantuje, że same te zasady są sprawiedliwe. Weźmy na przykład Rawlsa. Opiera się na równej wolności i zasadzie różnicy, którą uważa, że ludzie za Zastoną Niewiedzy wybraliby jako ostateczne wytyczne dla społeczeństwa.

Po pierwsze, jak może być tak pewny, że to jest to, co każdy by wybrał? Czy nie byłoby prawdopodobnie kilku ludzi, którzy by się z tym nie zgodzili? Może to byłaby większość. Może to tylko Rawls i mniejszość najlepszych myślicieli, którzy zdecydowałiby się na te zasady. Jesteśmy w pewnym sensie na jego łasce, kiedy czytamy jego książkę, prawda? Że to są zasady, które racjonalni ludzie wybraliby za Zastoną Niewiedzy.

Ale jeszcze bardziej fundamentalne jest to, że nawet jeśli są to zasady, które wybraliby racjonalni ludzie, nie oznacza to, że same te zasady są sprawiedliwe. Tylko dlatego, że są to zasady, co do których ludzie byliby skłonni się zgodzić, nie oznacza to, że same zasady są najbardziej sprawiedliwe. Więc jest tam pewien przeskok.

To trochę non sequitur. Myślę, że to fatalny błąd w teorii Rawlsa, zakładający, że prawdopodobieństwo, że ludzie wybiorą pewne zasady, gwarantuje, że same zasady są sprawiedliwe. Tak więc etyka umowy społecznej jest sposobem wypracowania wiejskiego utilitarnego poglądu, który jest niezwykle ważny historycznie.

I znowu, nasze życie zostało głęboko dotknięte przez to. I pomysłów na wiele sposobów i bardzo praktyczne. I z politycznego punktu widzenia, wiesz, to może być najlepsze, co możemy zrobić.

Ale nadal istnieją wady i co najważniejsze, czy to naprawdę wystarczy, aby moralność uchwyciła nasze najgłębsze moralne obowiązki i zobowiązania oraz prawa? Istnieje dość znaczące ograniczenie w teorii umowy społecznej. Wielu by argumentowało, ja bym argumentował, że teoria ta jest tak użyteczna z politycznego punktu widzenia w tworzeniu społeczeństwa z konstytucją. Nie jest ona naprawdę zbyt pomocna, jeśli chodzi o powiedzenie nam, jakie są nasze najgłębsze moralne obowiązki, uniwersalne moralne obowiązki i prawa.

Więc będziemy musieli przejść do innej teorii, która byłaby bardziej adekwatna. I to właśnie zrobimy dalej.

To jest dr James S. Spiegel w swoim wykładzie na temat etyki chrześcijańskiej. To jest sesja 4, Teoria umowy społecznej.